

Sygn. akt I ACa 938/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 437/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 938/15

UZASADNIENIE

M. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. domagał się zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 5.110 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 4.084 zł tytułem skapitalizowanej renty mającej pokryć koszty opieki osób trzecich nad nim w okresie od 16 stycznia do 11 czerwca 2010 r. Od wszystkich tych kwot powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 13 marca 2013 r., a nadto żądał ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 15 stycznia 2010 r. i zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Roszczenia powyższe powód wywodził z uszkodzenia ciała

do jakiego doszło w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 15 stycznia 2010 r., którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez stronę pozwaną. Powód wskazywał, że otrzymał od strony pozwanej kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dalsze kwoty tytułem odszkodowania, jednak otrzymane kwoty nie zaspokajają jego uzasadnionych roszczeń.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu i zarzucała, że wypłacone powodowi kwoty wyczerpują jego uzasadnione roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 95.110 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za skutki, jakie mogą wynikać u powoda w przyszłości ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 15 stycznia 2015 r., dalej idące powództwo oddalił, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od strony pozwanej kwotę 4.910,16 zł i od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 3.890,16 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych. Na zasądzona kwotę 95.110 zł złożyła się kwota 90.000 zł zadośćuczynienia i 5.110 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji uznał za bezsporny fakt, że powód uległ w dniu 15 stycznia 2010 r. wypadkowi samochodowemu, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, że pozwane towarzystwo wypłaciło powodowi kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dalsze kwoty tytułem odszkodowania mającego pokryć koszty leczenia, opieki i wartość zniszczonych w wypadku rzeczy powoda.

Nadto sąd I instancji ustalił poniższe fakty mające znaczenie dla zasądzenia zadośćuczynienia:

Skutkiem przedmiotowego wypadku powód w okresie od 16 30 stycznia 2010 r. przebywał w Klinice Chirurgii Urazowej i Ortopedii(...) Szpitala (...) z Polikliniką Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K., gdzie rozpoznano u powoda uraz wielonarządowy, uraz głowy z utratą przytomności, ranę tłuczoną wargi dolnej oraz przedsiionka jamy ustnej, stłuczenie mostka, kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego, stłuczenie jamy brzusznej z krwiakiem śródmiąższkowym wątroby, złamanie wieloodłamowe nadkłykciowe kości udowej prawej, rany tłuczone okolicy stawu kolanowego oraz podudzia i uda prawego, złamanie stawowe obu kości piętowych. Po przygotowaniu i przeprowadzeniu diagnostyki powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. Zabieg operacyjny odbył się w dniu 22 stycznia 2010 r. – krwawa repozycja złamania nadkłykciowego kości udowej prawej i jego stabilizacja (...) oraz repozycja manualna i stabilizacja złamania obu kości piętowych według R.. Przebieg około i pooperacyjny był niepowikłany. Rany wygoiły się przez rychłozrost. Wdrożono leczenie usprawniające. Do domu powód został wypisany w stanie ogólnym i miejscowym dobrym pouczony o zakazie chodzenia, z zaleceniem wskazanych ćwiczeń, z przepisaniem leków i pouczeniem o kontroli w tamtejszej Poradni Urazowej w dniu 4 lutego 2010 r..

Oczekując w szpitalu na operację, powód przez cały czas leżał w łóżku. Nie mógł się poruszać, gdyż jedną nogę miał na tzw. „wyciągu”, a drugą w gipsie. W tym czasie w zasadzie codziennie odwiedzała powoda rodzina, która pomagała mu w codziennych czynnościach takich jak np. jedzenie, czy zachowanie higieny. Po powrocie ze szpitala powód poruszał się przy pomocy wózka inwalidzkiego. W codziennych czynnościach, w tym wsiadaniu na wózek, czego powód nie potrafił samodzielnie, pomagała mu jego najbliższa rodzina. Syn robił powodowi śniadanie, a obiad żona, gdy wróciła z pracy. Żona przez dwa miesiące podawała powodowi zastrzyki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe, co drugi dzień przez ok. 2 tygodnie zmieniała mu opatrunek na nodze, a przez ok. miesiąc opatrunek na udzie. Powodowi pomagała też czasem jego matka i brat.

Po około 5 tygodniach po operacji zostały powodowi wyciągnięte druty z pięt. Zabieg ten przeprowadzany był bez znieczulenia, co wiązało się z dodatkowym bólem. Po tym zabiegu powód leżał przez około 2 tygodnie, a następnie poddał się prywatnie rehabilitacji. Termin rehabilitacji w szpitalu był dla powoda zbyt odległy, gdyż chciał on jak najszybciej móc samodzielnie się poruszać.

Przez cały czas powód odczuwał silny ból. Noga bolała go w zasadzie codziennie, najbardziej udo i prawa kostka. Poza tym powód odczuwał ból w klatce piersiowej przy każdym kaszlnięciu. Przyjmowane przez powoda leki przeciwbólowe (przez dwa miesiące) z czasem skutkowały u niego dolegliwościami żołądkowymi.

W badaniu przeprowadzonym w dniu 12 kwietnia 2010 r. stwierdzono u powoda nieznacznie powiększoną wątrobę. W kolejnym badaniu jamy brzusznej stwierdzono u powoda zmianę hypoechogeniczną najprawdopodobniej resorbujący się krwiak pourazowy. Prawidłowy wynik badania wątroby został uzyskany dopiero w dniu 26 maja 2010 r.

W okresie od 6 maja 2010 r. do 11 czerwca 2010 r. powód przebywał w (...) Centrum (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K.. Przy przyjęciu do tej placówki powód chodził o kulach, powoli, niepewnie. W wyniku zastosowanego tam ćwiczenia rehabilitacyjnego zmniejszyły się u powoda dolegliwości bólowe i nastąpiła u niego ogólna poprawa sprawności. Z placówki tej powód został wypisany w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami dalszej rehabilitacji, kontynuacji ćwiczeń według instruktora, przestrzegania wyuczonych schematów ruchowych. Powód poruszał się o kulach do września 2010 r.

W styczniu 2012 r. powód schodząc ze schodów zgął prawą nogę i następnie nie mógł jej rozprostować. Noga spuchła i stała się sina. W szpitalu poinformowano powoda o konieczności przeprowadzenia operacji usunięcia materiału zespalającego z kości udowej prawej. Koniecznej operacji powód poddał się w styczniu 2012 r. i przebywał w szpitalu przez 3 dni.

Powód kontynuował leczenie w poradni (...) Urazowej i Ortopedii (...) Szpitala (...) z Polikliniką Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K., gdzie uczęszczał na wizyty w dniach 4 lutego 2010 r., 25 lutego 2010 r., 11 marca 2010 r. i 14 kwietnia 2010 r. W dniu 16 lipca 2010 r. powód został skierowany na leczenie uzdrowskie ze względu na wskazaną dalszą rehabilitację połączoną z odpowiednim odpoczynkiem. Na dzień 17 lutego 2014 r. powód był pacjentem prywatnego gabinetu lekarskiego lek. med. S. K., gdzie stwierdzono, że u powoda nadal występują silne dolegliwości bólowe i dysfunkcje dotyczące stawów skokowych i stóp oraz stawu kolanowego prawego wynikające z pourazowego bliznowacenia tkanek miękkich okołostawowych i wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawów skokowych dolnych, zwłaszcza po stronie prawej. W ostatnim czasie u powoda wystąpiły też silne dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z objawami neurovegetatywnymi i korzeniowymi pod postacią obustronnej briachialgii i rwy kulszowej prawostronnej. Powód został w związku z tym skierowany na badania diagnostyczne NMR odc. L-S i C kręgosłupa oraz badanie NMR stawu skokowego prawego.

Skutkiem wypadku było popadnięcie przez powoda w depresję związaną z lękiem braku powrotu do sprawności fizycznej. Powód boi się obecnie jeździć samochodem, co wcześniej bardzo lubił.

W listopadzie 2010 r. powód zmienił zawód i obecnie pracuje jako listonosz. Z poprzedniej pracy zrezygnował jeszcze przed wypadkiem. Między czasie powód ukończył kurs instruktora nauki jazdy i już po wypadku pracował w tym zawodzie, przy czym zrezygnował z tej pracy z uwagi na problemy z kręgosłupem. W grudniu 2013 r. powód rozpoczęły się u powoda problemy z sercem. Powód często też tracił przytomność. Wkrótce okazało się, że powód cierpi na silną nerwicę. Przed wypadkiem powód grał w piłkę, jeździł na motorze, na nartach, czego obecnie nie robi. Niesprawność fizyczna powoda jest przyczyną odczuwanego dyskomfortu w życiu intymnym z żoną. Ból nóg powód odczuwa do chwili obecnej, szczególnie w związku ze zmianą pogody. Powód wciąż doraźnie przyjmuje leki przeciwbólowe, a gdy te nie pomagają przyjmuje odpowiednie zastrzyki. Powodowi puchnie prawa stopa i w związku z tym rozważa on podjęcie decyzji o poddaniu się kolejnemu zabiegowi tej stopy.

U powoda stwierdzono stan po leczeniu operacyjnym; złamaniu stawowym obu kości piętowych, wieloodłamowym, złamaniu nadkłykciowym kości udowej prawej, ranach tłuczonych wargi dolnej, okolicy stawu kolanowego i uda prawego oraz stan po leczonych zachowawczo: stłuczeniu głowy, klatki piersiowej i brzucha. Następstwem doznanych w wypadku przez powoda obrażeń jest trwale upośledzenie poruszania się i ograniczenia zakresu ruchów stawów skokowych i stawu kolanowego prawego na tle rozwijających się w stawie kolanowym zmian zwyrodnieniowych. Zmiany te częściowo trwale ograniczają sprawność organizmu do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia.

Konsekwencją wypadku jest stały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 24 %, tj.: blizny twarzy – 1 %, blizny okolicy kolana i uda – 1 %, złamanie kości udowej – 5%, trwałe ograniczenie ruchomości stawu kolanowego – 2 %, złamanie obu kości piętowych – 15%. Obrażenia, których doznał powód były przyczyną znacznego bólu i cierpienia przez okres 4 tygodni i wiązały się z całkowitą niezdolnością do samodzielnej egzystencji oraz wymagały opieki osób trzecich i specjalnego odżywiania i leczenia farmakologicznego. Następnie w ciągu kolejnych 4 miesięcy stopniowo malały i po upływie 8 miesięcy prawie zupełnie ustąpiły. Obrażenia narządu ruchu w sposób trwały upośledziły wydolność chodu i istniała konieczność przeprowadzenia zabiegów rehabilitacyjnych, aż do chwili obecnej.

Powód jest zdolny do pracy zgodnie z kwalifikacjami bez większych obciążeń fizycznych, ale rodzaj schorzenia wymaga długotrwałego leczenia, a jego wynik jest niemożliwy do określenia. W chwili obecnej istnieją wskazania do uprawiania sportu.

W związku z doznanymi w wypadku przez powoda obrażeniami istniała konieczność sprawowania nad nim opieki przez okres 4 tygodnie w zakresie podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, takich jak pojenie, karmienie (całodobowo), przygotowywanie posiłków, zmiana opatrunków przez 10 tygodni, a następnie dowożenie na zabiegi rehabilitacyjne przez okres 8 miesięcy.

Powyższe ustalenia sąd poczynił na podstawie dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powoda, zeznań żony powoda i samego powoda, a także opinii biegłego. Sąd wskazał, że obrażenia ciała jakich doznał powód był okolicznością niesporną, spornymi natomiast były konsekwencje tych obrażeń w kontekście rozmiaru krzywdy przez powoda doznanej, a także okoliczności związane z koniecznością sprawowania nad nim opieki. Wątpliwości w tym zakresie pozwoliła ostatecznie wyeliminować w opinia biegłego.

W swych rozważaniach prawnych sąd jako podstawę orzeczenia powołał przepis art. 445 § 1 kodeksu cywilnego. Wskazał, że wysokość zadośćuczynienia w powinna uwzględniać zarówno krzywdę istniejącą w chwili orzekania, jak też taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę z dużym prawdopodobieństwem dającą się przewidzieć. O rozmiarze zadośćuczynienia decyduje w zasadzie rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość kalectwa oraz inne podobne okoliczności. Niewymierny charakter tych okoliczności powoduje, że sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odnosząc te okoliczności do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy wskazał na młody wiek powoda – 33 lata, jego samodzielność i zaradność przed wypadkiem, a także wysokość uszczerbku na zdrowiu wynoszącą 24 %. Istotną dla wysokości zadośćuczynienia okolicznością jest fakt, że powód ma ograniczoną sprawność fizyczną, nie jest w stanie prowadzić życia w taki sposób jak czynił to dotychczas, w szczególności w odniesieniu do życia zawodowego, prywatnego, czy uprawianych dotychczas sportów. Odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe, intensywne przez okres 4 tygodni, o znacznym nasileniu przez kolejne 4 miesiące i malejące przez okres dalszych 8 miesięcy, ale towarzyszące powodowi do dziś, wskazują na znaczny stopień jego cierpienia. Powód przez okres 4 tygodni był całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji nie poruszał się samodzielnie przez 5 tygodni. Następnie przez długi okres czasu poruszał się na wózku inwalidzkim, a do września 2010 roku o kulach. Przez okres ponad 50 dni powód był poddany leczeniu i rehabilitacji szpitalnej. Wskazane wyżej dolegliwości, niesprawność powoda, ograniczenia związane z uzależnieniem od pomocy osób trzecich wywoływały u powoda znaczny dyskomfort psychiczny, a trwające ograniczenie sprawności dyskomfort ten pogłębia. Powód może odczuwać obawy co do dalszego funkcjonowania i powodzenia w życiu. Te okoliczności faktyczne zdaniem sądu pierwszej instancji dają podstawy do uznania, że właściwą kwotą zadośćuczynienia, stanowiącą odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy, jest kwota 110 000 zł. Mając na uwadze że strona pozwana wypłaciła już powodowi tytułem zadośćuczynienia w kwotę 20 000 zł, sąd zasądził jej pozostałą część to jest 90 000 zł.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd pierwszej instancji powołał art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Apelująca zaskarżyła ten wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła: naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, że odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem jest kwota 110 000 zł wraz z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 roku oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzącą do uznania, że odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem jest kwota 110 000 zł. W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa odnośnie zadośćuczynienia ponad kwotę 40 000 zł oraz stosownej zmiany orzeczenia o kosztach procesu, a także zasądzenia od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Trafnie sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednią kwotę zadośćuczynienia dla powoda stanowi suma 110 000 zł. Jakkolwiek obecny stan powoda umożliwia jego samodzielną egzystencję, to jednak wiąże się z bardzo poważnymi ograniczeniami w zakresie codziennego funkcjonowania. Ograniczenia te są szczególnie dolegliwe dla człowieka młodego, a takim jest powód. Świadomość, że ograniczenia te będą trwać przez wiele lat i znacząco utrudniać życie powoda, tak w odniesieniu do aktywności zawodowej, jak też innych obszarów aktywności typowych dla młodego człowieka, stanowi istotną przesłankę dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Zgodzić się wprawdzie można z apelującym, że nietrafnym jest ustalenie sądu pierwszej instancji dotyczące odczuwanego przez powoda stresu związanego z poruszaniem się samochodem. Takiemu ustaleniu przeczy okoliczność, że powód już po wypadku ukończył kurs instruktorów nauki jazdy i pracował w tym zawodzie, a rezygnacja z tego zajęcia wynikała z problemów z kręgosłupem, a nie jest następstwem urazów psychicznych. Niemniej jednak ta tylko okoliczność nie ma istotnego znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Istotniejszym jest to, że cierpienia powoda w okresie po wypadku były znaczne zarówno, jeżeli chodzi o dolegliwości bólowe, jak też związane z ograniczeniem wynikającym z konieczności poddania się leczeniu, z trudnościami z poruszaniem się, niemożnością samodzielnego funkcjonowania, z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich. Takie ograniczenia, szczególnie dla człowieka młodego, stanowią istotną dolegliwość. Także ból, jaki powód odczuwał przez znaczny okres, miał duże nasilenie.

Zauważyć trzeba, że strona skarżąca, poza kwestiami dotyczącymi urazu psychicznego utrudniającego korzystanie z samochodu, w istocie nie kwestionuje żadnych faktów ustalonych przez sąd pierwszej instancji, nie przeprowadza też żadnej analizy materiału dowodowego mogącej prowadzić do podważenia pozostałych ustaleń, natomiast odmiennie niż sąd pierwszej instancji widzi konsekwencje tych faktów w sferze prawnej. W rezultacie uznać trzeba, że poza wyżej wskazaną zmianą ustalenia faktyczne stojące u podstaw zaskarżonego orzeczenia są trafne i Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, czyniąc podstawą swego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić trzeba, że ustalona przez sąd pierwszej instancji jako właściwe zadośćuczynienie kwota 110 000 zł odpowiada przesłankom w określonym w art. 445 § 1 k.c. i w wypracowanym przy stosowaniu tego przepisu zasadach ustalania zadośćuczynienia. Czyni to apelację strony pozwanej bezzasadną i prowadzi do jej oddalenia zgodnie z artykułem 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądając od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem ustalonemu w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel